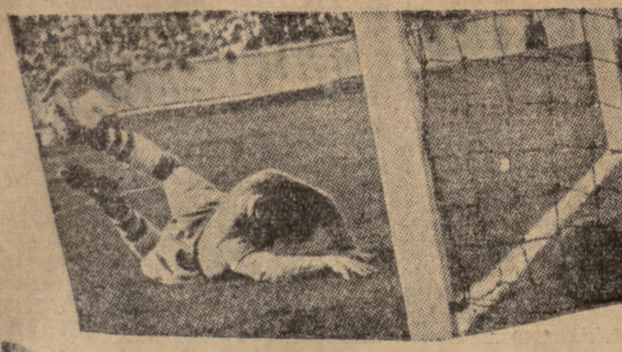
Rok IV. Kraków, poniedziałek 12 marca 1951 r. Nr 11 (165)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Generalna próba piłkarzy przed ligową premierą

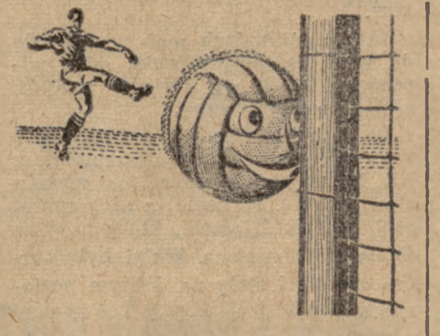
Za tydzień rusza ze startu pierwsza liga.

Na sześciu stadionach polskich pierwszoligowe zespoły rozegrają inauguracyjne spotkania mistrzowskie. Dwanaście drużyn naszej ekstraklasy zmierzy się ze sobą, by walczyć o pierwsze, cenne punkty ligowe.

Spotkania będą napewno zacięte, ale prowadzone w atmosferze sportowej, jaka winna cechować każde poważne imprezy sportowe. Wierzymy, że publiczność zda egzamin ze swego sportowego i obywatelskiego wyrobienia, a zawodnicy podporządkują się decyzjom arbitra dając wyraz zdyscyplinowania i karności.

O pierwsze punkty walczyć będą: **WŁÓKNIARZ Łódź z OGNIWEM Kraków** w Krakowie, **GWARDIA Kraków z KOLEJARZEM Poznań** w Poznaniu, **UNIA Chorzów z CWKS**em w Warszawie, **WŁÓKNIARZ Kraków z GWARDIĄ Szczecin** w Szczecinie, **KOLEJARZ Warszawa z BUDOWLANYMI** w Chorzowie i **GÓRNIK Radlin z OGNIWEM Bytom** w Bytomiu.

Ostatnią niedzielę przed ligową premierą zespoły ekstraklasy wykorzystały na rozegranie spotkań z poważnymi przeciwnikami wychodząc naogół obronną ręką z generalnej próby. Przeciwnicy drużyn ligowych walczyli ambitnie, starając się uzyskać jak najbardziej korzystny dla siebie wynik. Nic dziwnego, że niedzielne mecze były doskonałą próbą dla ligowców przed ciężkimi spotkaniami mistrzowskimi.



PIŁKA: — No, nareszcie, już za tydzień, gdy wpadnę do siatki otrzymam burzliwe oklaski od tysięcy moich wielbicieli...

Liga węgierska

BUDAPESZT. W dniu wczorajszym rozegrano na Węgrzech spotkania ligowe w piłce nożnej, których wyniki podajemy poniżej:

Budapesti Kinizsi—Voros Lobogo Spartex 2:0, Dorogi Banyasz—Szombath. Lokomotiv 4:0, Budapesti Dózsa—Budapesti Bastya 2:1, Budapesti Vasas—Csepeli Vasas 1:0, Salgótarjani Banyasz—Gyori Vasas 2:1, Budapesti Honved—Diosgyori Vasas 3:1, Szegedi Honved—Szegedi Petofi 2:2.

Największe zainteresowanie wywołały derby B. Dózsa—B. Bastya, (dawne Ujpesti i MTK), które zgromadziły 60.000 osób.

Mówi Nowa Huta

Komitet Kultury Fizycznej w Nowej Hucie przygotowuje się do masowego udziału w „Tygodniu ŚFMD". W kilku świetlicach odbędą się imprezy sportowe z udziałem zawodników krakowskich i Nowej Huty. Projektowane są popisy gimnastyczne, pokazy szermiercze, walki zapaśnicze, a o ile warunki będą sprzyjające, odbędzie się również bieg sztafetowy w Nowej Hucie.

*

Na „pełnej parze" toczą się obecnie rozgrywki tenisa stołowego o drużynowe mistrzostwo Nowej Huty. Rejestrujemy następujące, dotychczasowe wyniki:

GRUPA I: PPRK Nowa Huta — PPRK Centrum Lubocza 9:0, Dyr. Budowy Nowej Huty — Główne Kierownictwo Robót Elektr. 8:1, PPRK II Nowa Huta — Gł. Kier. Robót Elektr. 9:0, PPRK II — PKS Nowa Huta 9:0, Dyr. Budowy N. Huty — PPRK II 6:3.

GRUPA II: KGR II Pleszów — KGR III Pleszów 8:1, KGR IV — PPRK III Kujawy 6:3, KGR III Pleszów — PPRK II Kujawy 0:9.

GRUPA III: Prefabrykacja Łęg— Baza Transport. Bieńczyce 6:3, SPB Czyżyny — PPRK I Prądnik Czerw. 9:0, Baza Transport. Bieńczyce — Hydrotrest 6:3, SPB Czyżyny— KGR X Łęg 5:4, Hydrotrest VIII—PPRK I Prądnik Czerw. 9:0, SPB Czyżyny — Hydrotrest VIII 5:4.

*

W turnieju szachowym o mistrzostwo Nowej Huty walki są coraz bardziej zacięte. Świadczą o tym najlepiej poniższe wyniki:

Dyr. Budowy N. Huty — Gł. Kier. Rob. Elektr. 5:4, PPRK II — Centrum Lubocza 5:4, SPB Czyżyny — Prefabrykacja Łęg 7:2 i Prefabrykacja Łęg — PPRK I Prądnik Czerw. 8:1.

*

W świetlicy Instytutu Odlewnictwa w Borku Fałęckim rozegrano ostatnio zawody towarzyskie w tenisie stołowym pomiędzy Nową Hutą a Kołem Sportowym przy Inst. Odlew., które zakończyły się wynikiem remisowym 5:5.

Gwardia Kraków — Repr. ZS Gwardia Dolny Śląsk 7:3 (5:2)

Wrocław (tel. wł.). Ostatni mecz towarzyski przed mistrzostwami ligowym rozegrała krakowska Gwardia we Wrocławiu z reprezentacją zrzeszenia sportowego Gwardia z Dolnego Śląska. Mimo, iż krakowianie wystąpili bez Mamonia, Flanka i Kohuta, **mecz zakończył się ich zdecydowanym zwycięstwem 7:3 (5:2).**

Gra była na ogół ciekawa mimo, iż toczyła się na grząskim i błotnistym boisku, wśród dokuczliwego zimna i wichru. Napastnicy krakowscy nie wykorzystali szeregu pozycji podbramkowych.

Bramki dla krakowian uzyskali: **Cisowski — 2, Jaskowski, Gamaj, Rupa, Gracz po jednej**, oraz **Szczurek z rzutu karnego.** Dla pokonanych: **Sierżęga, Dzierżal i Kus po jednej.**

Sędziował **p. Malecki.** Widzów około 4 tys.

Hokeiści CWKS przegrywają w Moskwie z reprezentacją CSR 6:10

Moskwa. Na centralnym stadionie Dynamo w Moskwie hokeiści polscy przebywający obecnie w ZSRR rozegrali w sobotę 10 bm. towarzyskie spotkanie z reprezentacją Czechosłowacji. Mecz wywołał duże zainteresowanie, gromadząc na trybunach kilkadziesiąt tysięcy widzów, którzy żywo oklaskiwali emocjonującą grę.

Spotkanie zakończyło się **zasłużonym zwycięstwem Czechosłowaków 10:6 (4:1, 2:2, 4:3).**

W pierwszej tercji Czechosłowacy dzięki doskonałej grze zespołowej, uzyskali wyraźną przewagę. W dwóch następnych — drużyna polska grała coraz lepiej, będąc równorzędnym przeciwnikiem dla doskonałego zespołu CSR.

Bramki dla Polaków zdobyli: **Lewicki — 2, Csorich — 2, Palus — 1 i Antuszewicz — 1.** W drużynie polskiej wyróżnili się: Lewacki, Palus i Csorich. W bramce zamiast Maciejki grał Przezdziecki.

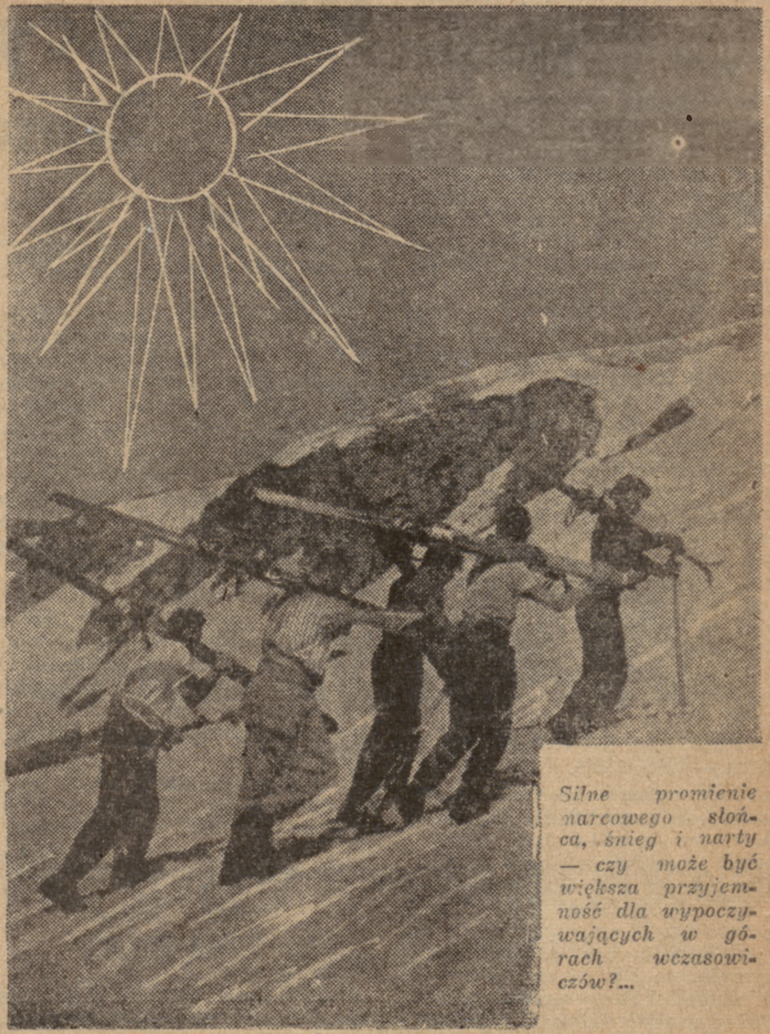
Dziś, w poniedziałek 13 bm. hokeiści polscy rozegrają towarzyskie spotkanie z CDKA, a w czwartek 16 bm. wyjeżdżają na kilka dni do Leningradu.

Na ośnieżonej murawie



Na kilkucentymetrowym śniegu, toczyły się w dniu wczorajszym ostatnie towarzyskie spotkania drużyn krakowskich, przed przyszłymi meczami ligowymi. Na zdjęciu: bramkarz OWKS-u wyłapuje „sprzed nosa" piłkę napastnikowi Ogniwa, Radoniowi.

W marcowym słońcu...



Silne promienie marcowego słońca, śnieg i narty — czy może być większa przyjemność dla wypoczywających w górach wczasowiczów?...

Czwórmecz narciarski o memoriał Bronisława Czecha

Kula wygrywa konkurs skoków

W ubiegłą niedzielę w Zakopanem rozpoczęły się zawody narciarskie o memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. Zawodom sprzyjała piękna, słoneczna pogoda i doskonałe warunki narciarskie.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się konkursy skoków, na które przybyli licznie wczasowicze, oraz publiczność, która zjechała do Zakopanego pociągami popularnymi.

Największa impreza po mistrzostwach Polski, obesłana została licznie przez zrzeszenia sportowe, o czym świadczy fakt, że **do konkursu skoków zgłoszonych było 108 zawodników, startowało 86. Konkurs skoków do czwórmeczu** odbył się na mniejszej skoczni pod Krokwią. Zawodnicy oddali po 3 skoki. **Najdłuższy skok w konkursie oddał Jan Kula, który równocześnie wygrał konkurs skoków do czwórmeczu**, osiągając skoki 47,5 m, 46 m, — 221,8 pkt.

2) **Tajner L.** (Bud.) 44 m, 47 m — 213,3 pkt.

3) **Krzeptowski Daniel Józef** (CWKS) 43 m, 43,5 m, — 211,4 pkt.

4) **Hoły K.** (Gw.) 42 m, 44 m 203,9 pkt.

5) **Węgrzynkiewicz** (Ogniwo) 43 m, 43,5 m — 207,9 pkt.

Przed zaczęciem otwartego konkursu skoków odbyło się uroczyste złożenie wieńców na tablicy pamiątkowej dla uczczenia pamięci Bronisława Czecha, poczem przemówił Przewodniczący Rady Głównej Kolejarza płk. Malczewski, podkreślając znaczenie czwórboju o memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarz, które odbywają się pod hasłem walki o pokój. Po przemówieniu publiczność jednominutową ciszą uczciła pamięć Bronisława Czecha, Heleny Marusarz, oraz ostatnio zmarłego sekretarza G. K. K. F. St. Kisielińskiego.

Do otwartego konkursu skoków zgłoszonych było 53 zawodników, — startowało 38.

Otwarty konkurs skoków wygrał również Jan Kula (CWKS) skokami 63 m, 68,5 m, 220 pkt.

2) **Tajner** (Budowl.) 62,5 m, 66,5 m, 216,5 pkt.

3) **Krzeptowski Daniel Józef** 62,5 m, 66 m, 214,5 pkt.

4) **Frosa R.** (LZS) 61 m, 65,5 m 202 pkt.

5) **Marusarz Andrzej** (Kol.) 66 m, 69 m, 198,5 pkt.

Poza konkursem skakał obie serie skoków **Marusarz Stanisław**, uzyskując skok ostatni długości 77,5 m.

Stefan Kisieliński nie żyje

W Warszawie zmarł sekretarz GKKF i znany działacz sportowy, były przew. WKKF w Katowicach — Stefan Kisieliński. Zmarły był czynnym piłkarzem dawnej Polonii warszawskiej i wielokrotnym reprezentantem Polski. Powołany ostatnio na stanowisko sekretarza GKKF, dał się poznać jako doskonały organizator i wybitny znawca sportu związkowego.

Poprzednio, jako przewodniczący WKKF w Katowicach, który sam organizował — przejawiał szczególne zainteresowanie sportem masowym wśród klubów i zespołów robotniczych, którymi się szczególnie opiekował.

W Zmarłym traci sport polski jednego z cennych i zasłużonych pracowników.

Leach i Rozeanu mistrzami świata w tenisie stołowym

WIEDEŃ (obsł. wł.). W dniu wczorajszym późnym wieczorem zakończone zostały mistrzostwa ping-pongowe świata.

W konkurencji męskiej do półfinału zakwalifikowało się dwóch czechosłowaków Andreadis i Tereba, Węgier Sido i Anglik Leach. **Niespodzianką gier eliminacyjnych była porażka wielokrotnego mistrza świata Vany (CSR) z młodym Francuzem Roothooftem.**

W grze pojedynczej mężczyzn **tytuł mistrza świata uzyskał Anglik Leach zwyciężając w finale Andreadisa (CSR) 3:1 (16:21, 21:18, 21:18, 21:12).**

W grze pojedynczej kobiet **tytuł mistrzowski zdobyła Rumunka Rozeanu zwyciężając Węgierkę Farkas 3:0 (21:10, 21:15, 21:13).**

Finał gry podwójnej mężczyzn, do którego zakwalifikowały się pary czechosłowacka Vana—Andreadis i węgierska Sido-Koczian w chwili zamknięcia numeru jeszcze trwał.

Otwarty konkurs skoków w Krakowie wygrał Dzięgiel (Gw. Kraków)

W niedzielę ub. odbył się w Krakowie w godzinach przedpołudniowych, otwarty konkurs skoków narciarskich, na skoczni na „Sikorniku". Konkurs odbył się w dość trudnych warunkach przy silnym wichrze, mimo to zgromadził na starcie 35 skoczków z okręgu krakowskiego, podhalańskiego i śląskiego.

Zawodom przyglądało się około 3000 osób.

Niespodzianką wczorajszego konkursu, było zwycięstwo Dzięgiela z krakowskiej Gwardii, który wyrównał rekord skoczni ustanowiony przez Wieczorka w poprzednich zawodach — w dniu otwarcia skoczni.

Dzięgiel uzyskał skoki: 33 m i 31,5 m uzyskując notę 210,3 i pokonując renomowanego skoczka Kozaka z Gwardii zakopiańskiej, który zajął drugie miejsce skokami: 29,5 m i 30 m — nota 206,5.

Następne miejsce zajęli: **Zachara** (Ogniwo Kr.) skoki 31 m, 31 m — nota 195,8; **Smolik** (Kol. Sucha) skoki 29,5, 30,5 — nota 187,6; **Dawidek** (Budowl. Kr.) skoki 26,5, 27,5 — nota 184; **Janusz** (Gwardia Kr.) skoki 27,5 m, 28 m — nota 183,4.

Konkurs wykazał znaczną poprawę młodych zawodników krakowskich, którzy skakali śmiało i dobrze stylowo. Organizacja, która spoczywała w rękach ZKS Kolejarz Kraków, na ogół sprawna. Można jej tylko zarzucić, iż nie przypilnowano, aby publiczność nie przeszkadzała zatrzymującym się po wylądowaniu zawodnikom, którzy zmuszeni byli na zlodowaciałym śniegu, zachować wielką ostrożność. Kierownikiem technicznym konkursu był Janusz Cholewa. (W. Ks.)

Unia Chorzów — Górnik Zabrze 5:1 (0:0)

Bramki dla Unii zdobyli: **Przecherka — 2, Alszer, Cieślik, Kubicki** po jednej.

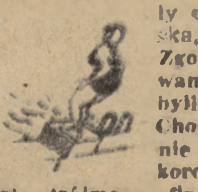
Dla Górnika: **Franosz.**

Zawody prowadził p. **Meisner.**

Pływacy Śląska zdobywają Zimowy Puchar Miast

BYTOM. Na krytym basenie w Bytomiu odbył się w ubiegłą niedzielę ostatni akt tegorocznych rozgrywek pływackich o Zimowy Puchar Miast.

W trójmeczu finałowym startowały reprezentacje Śląska, Łodzi i Poznania.



Zgodnie z przewidywaniami puchar zdobyli pływacy Śląska. Chociaż w niedzielę nie padły żadne rekordy Polski, to jednak trójmecz finałowy jeszcze raz przekonał nas, że pływanie jest gałęzią sportu, która robi bodaj że największe postępy.

Z wyników niedzielnych na specjalne podkreślenie **zasługuje czas Procla na 100 m st. dow. 1.01.2, który jest najlepszym powojennym rezultatem na tym dystansie, oraz czas Gremlowskiego na 400 m st. dow. — 5.07.**

W ogólnej punktacji **Śląsk zdobył 180 pkt.**, w tym 141 pkt. w konkurencjach pływackich, 2) **Poznań — 138 pkt.** (pływanie 114 pkt.), 3) **Łódź — 120 pkt.** (pływanie 103 pkt.).

Wyniki techniczne

Kobiety

100 m st. dow.

1) Dzikówna (Śląsk) 1.19.4, 2) Sobczak (Łódź) 1.24, 3) Kurkówna (Poznań) 1.24.6.

400 m. st. dow.

1) Dzikówna (Śląsk) 6.15.5, 2) Przyborowiczówna (Poznań) 6.23.8 3) Malicka (Poznań) 6.52.2.

100 m na wznak

1) Gryszczykówna (Śląsk) 1.29.9, 2) Przyborowiczówna (Poznań) 1.31.9, 3) Żuckówna (Poznań) 1.32.5.

200 m st. klas.

1) Proniewiczówna (Łódź) 3.16.4, 2) Bresińska (Poznań) 3.27.4. 3) Malinowska (Łódź) 3.31.4.

4×100 m st. zmiennym

1) Poznań 6.08.8. 2) Łódź 6.15. 3) Śląsk 6.16.

Mężczyźni

100 m. st. dow.

1) Procel (Śląsk) 1.01.2, 2) Boniecki (Łódź) 1.04. 3) Zimny (Śląsk) 1.04.4.

400 m st. dow.

1) Gremlowski (Śląsk) 5.07, 2) Taeding (Poznań) 5.30.8, 3) Jachnik (Poznań) 5.38.4.

100 m na wznak

1) Boniecki (Łódź) 1.18, 2) Procel (Śląsk) 1.18.6, 3) Lutomski (Poznań) 1.18.8.

200 m st. klas.

1) Dobrowolski (Łódz) 2.49, 2) Kuklo (Śląsk) 2.52, 3) Goetz (Poznań) 2.55.6.

4×200 m st. dow.

1) Śląsk 10.04.6, 2) Poznań 10.19.2, 3) Łódź 10.23.

Pawłowski i Skwarska (Ogniwo W-wa) zwyciężają w ogólnopolskim turnieju floretowym o mistrzostwo Krakowa

W Krakowie rozegrany został w dniu wczorajszym ogólnopolski turniej floretowy o mistrzostwo Krakowa. Do turnieju — zorganizowanego przez ZKS Budowlani Kraków — stanęło 30 zawodniczek i 60 zawodników.

Już w półfinałach mężczyzn doszło do wielkiej niespodzianki, gdyż wicemistrz Polski we florecie — Rydz, został wyeliminowany.

Do finałów zakwalifikowało się 9 zawodników, w tym 4 zawodników z KS Budowlani Kraków (na sześciu startujących). Najlepiej z nich zaprezentował się Zabłocki, który zajął w finale piąte miejsce. Walki były bardzo zacięte i stały na dobrym poziomie.

Najlepszą florecistką okazała się Skwarska (Ogniwo Warszawa), która zajęła pierwsze miejsce bez porażki oraz Liszkowska (Stal Katowice) i Markowska (Ogniwo W-wa). Również dobrze spisały się Sołtanowa i Czajkowska (Budowlani Kr.)

WYNIKI TECHNICZNE

Kobiety

1) Skwarska (Ogniwo W-wa) bez porażki, 7 zwycięstw.

2) Liszkowska (Stal Katowice) 6 zwyc.

3) Markowska (Ogniwo W-wa) 5 zwyc.

4) Sołtanowa (Budowl. Kr.) 4 zwyc.

5) Czajkowska (Budowl. Kr.) 3 zwyc.

Mężczyźni

1) Pawłowski (Ogniwo W-wa) 7 zwyc. (jedna porażka).

2) Piątkowski (Ogniwo W-wa) 6 zwyc.

3) Sobik (Stal Kat.) 5 zwyc.

4) Twardokęs (Górnik Kat.) 5 zwyc.

5) Zabłocki (Budowl. Kr.) 4 zwyc.

6) Czajkowski (Budowl. Kr.) 4 zwyc.

7) Przeździecki (Budowl. Kr.) 2 zwyc.

8) Dajwłowski (Kol. Łódź) 2 zwyc.

9) Krzywiecki (Budowl. Kr.) 1 zwyc.

Z młodych zawodniczek na wyróżnienie zasługują: **Adamczykówna** z Katowic i **Łucek** z Warszawy. Z mężczyzn **M. Kuczewski i Białecki oraz Szrelder.** Sędziowanie było na ogół dobre a funkcje sędziów sprawowali: **dr Pappe, Friedrich i Laskowski.** Zainteresowanie zawodami duże.

Bek łyżwiarskim mistrzem Łodzi

ŁÓDŹ. W Łodzi rozegrane zostały mistrzostwa w jeździe szybkiej na lodzie. Czwórbój w konkurencji męskiej zakończył się zwycięstwem kolarskiego mistrza Polski na torze — Jerzego Beka (Włókniarz), który zwyciężył na 1000 i 5000 m. Na 3000 m zajął on drugie miejsce.

Ogniwo Bytom — Stal Dąbrowa Górn. 1:1 (1:0)

Bramki zdobyli **Wiśniewski — 3, Biskupek — 1.** Dla miejscowych jedyną bramkę uzyskał **Pankow.**

Sędziował bez zarzutu p. **Brandys.**

Z boisk krajowych

Kolejarz Warszawa — Kolejarz Łódź 5:0 (1:0)

Stołeczny Kolejarz wykazał w pierwszym meczu towarzyskim dobrą formę, pokonując swego imiennika z Łodzi zdecydowanie 5:0 (1:0).

Bramki zdobyli: **Wesołowski — 2, Łącz, Sularz i Łabęda.**

CWKS Warszawa — Spójnia W-a 6:2 (5:1)

CWKS do spotkania tego wystąpił ze Stefaniszynem w bramce i wygrał bez trudu 6:2 (5:1).

Bramki dla CWKS zdobyli: **Sąsiadek, Janeczek i Oleśnik po 2.**

Stal Lipiny — Budowlani Chorzów 7:2 (2:1)

Pierwszy występ Budowlanych po powrocie z obozu kondycyjnego w Wiśle **przyniósł im niespodziewaną porażkę w meczu z drugoligową Stalą Lipiny.** Na usprawiedliwienie należy dodać, że chorzowianie wystąpili do tego spotkania **bez Jandudy, Barańskiego i Durnioka.** Najlepszym zawodnikiem na boisku był **Wieczorek** z Budowlanych.

Bramki dla Stali zdobyli: **Więcek — 3, Kubocz — 2, Czarnynoga i Cebula po 1.**

Dla Budowlanych: **Spodzieja i Glanz.**

GÓRNIK WAŁBRZYCH — GWARDIA SZCZECIN 5:0 (2:0).

STAL POZNAŃ — OGNIWO POZNAŃ 5:1 (4:1).

...i zagranicznych

Liga piłkarska CSR ruszyła ze startu

PRAGA (obsł. wł.) W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrano w Czechosłowacji pierwsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo I ligi.

Spotkania, które stały na ogół na dobrym poziomie przyniosły kilka niespodzianek. Do największej należy porażka drużyny OD Praha z beniaminkiem ligi OKD Ostrava poniesiona na własnym boisku. A oto szczegółowe wyniki:

Sparta CKD Sokolovo — Swit Gotwaldov 2:1, OD Praha — OKD Ostrava 2:3, T. Teplice — Dynamo Koszyce 4:1, Vitkovicke Zelezarny G. Z.—Dynamo Slavia 3:1, N. V. Bratislava — Zel. Bohemians 3:1, Slovena Zilina — Skoda V. Pilzen 0:1, ATK — Dukla Preszov 2:2.

Dalsze mecze w lidze austriackiej

WIEDEN (obsł. wł.) W dalszym ciągu spotkań piłkarskich o mistrzostwo ligi austriackiej rozegrano następujące spotkania:

Austria — Linz 0:0, Vorwaerts Steier — Admira 2:1, Wiener Sport Klub — Sturm Graz 6:0.

Spotkanie Vienna — Florisdorfer A. C. nie odbyło się z powodu złych warunków atmosferycznych i terenowych.

Pięściarskie mistrzostwa Krakowa

Zwycięstwa bokserów Ogniwa Kraków, OWKS-u i Gwardii

W dalszym ciągu mistrzostw pięściarskich Krakowa w klasie A, rozegrano w ub. sobotę i niedzielę 3 mecze, w których **zdecydowane zwycięstwa przypadły drużynom OWKS, Ogniwa Kr. i Gwardii.** Szczegółowe wyniki zawodów przedstawiają się następująco:



Ogniwo Kr. — Ogniwo Tarnów 13:7

Na pierwszym miejscu zawodnicy Ogniwa Kraków:

w wadze muszej, Boczarski wypunktował Kiwiora,

w koguciej. Domański zwyciężył Dworzaka.

w piórkowej, Janusz przegrał na punkty z Gromalą,

w lekkiej, Domino nie rozstrzygnął walki z Szewczukiem,

w lekkopółśredniej, Błasiak pokonał Kiczmana.

w półśredniej, Czajecki wygrał z Łachowiczem.

w lekkośredniej. Misiak pokonał przez t. k. o. Maksymowicza, którego sekundant poddał w pierwszym starciu,

w średniej. Rapacz zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika,

w półciężkiej. Bereźnicki poddał się w II rundzie Wierzbie.

w ciężkiej, Gondek (Ogn. Tarnów) zwyciężył w. o. nie mając przeciwnika.

Walki prowadził w ringu ob. **Mikołajczyk**, punktowali: **Kowaliński, Sołek i Luberda.**

OWKS Kr. — Unia Oświęcim 18:2

Wysokie zwycięstwo pięściarzy OWKS, którzy zdecydowanie przewyższali swych przeciwników tak kondycją jak i techniką. Goście, dla których jedyne punkty wywalczył **Kołakowski** w wadze lekkopółśredniej, oddali w 3 wagach punkty bez walki, nie wystawiając zawodników.

Wyniki techniczne spotkania (na pierwszym miejscu pięściarze O. W. K. S.):

w muszej: Liedtke wypunktował Szymeczkę;

w koguciej: Brygider zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika;

w piórkowej: Leja pokonał Piecucha w II starciu przez t. k. o.

w lekkiej: Guzenda zwyciężył Kulińskiego;

w lekkopółśredniej: Sobczyk przegrał na punkty z Kołakowskim;

w półśredniej: Grzywocz II zwyciężył Smreka wygrywając już w I rundzie przez t. k. o.;

w lekkośredniej: Masiarek pokonał w podobny sposób Pącza:

w wagach średniej i półciężkiej: Dobija i Cebulak zdobyli punkty bez walki, nie mając przeciwników;

w ciężkiej: Nandzik wygrał przez t. k. o. w II rundzie ze Stecem.

Sędziował w ringu ob. **Bogdanowicz Kl.**, na punkty: **Szostak, Miko-**

Gwardia — Włókniarz Kraków 14:6

Do najbardziej emocjonujących walk wczorajszych zawodów pięściarskich należało spotkanie w wadze muszej między **Janickim i Harapą.** Walka stała na dobrym poziomie i prowadzona była w szybkim tempie. Również zacięte spotkanie odbyło się między **Ryslem** a **Maliną** w wadze ciężkiej. Mimo otrzymanych dwu napomnień, walka w tej wadze zakończyła się sukcesem **Rysia**, który był bardziej agresywny i miał przewagę w pierwszym i drugim starciu.

Szczegółowe wyniki wczorajszego spotkania przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu pięściarze Gwardii):

w muszej Janicki po ładnej i ciekawej walce pokonał Harapę.

w koguciej, Wojtysiak wygrał przez t. k. o. w pierwszym starciu z Sargą. Gwardzista miał miażdżącą przewagę i sędzia ringowy oddał pięściarza Włókniarza;

w piórkowej, Sojka pokonał w drugim starciu przez t. k. o. ambitnie walczącego, ale niedoświadczonego jeszcze Nowaka;

w lekkiej, Pasławski (Włókniarz) a **w lekko-półśredniej** Kocajda (Włókniarz) zdobyli punkty w. o. z powodu braku przeciwników;

w półśredniej, Piatkowski wygrał z Chlipkiewiczem, który został w trzecim starciu zdyskwalifikowany za nieczystą walkę;

w lekkośredniej, Chodorowski pokonał Kellera, którego sędzia wobec wyraźnej przewagi Chodorowskiego, poddał w drugim starciu;

w średniej, Zając (Gwardia) zwyciężył bez walki nie mając przeciwnika;

w półciężkiej, Fudała przegrał z Szymułą, w drugiej rundzie przez t. k. o.;

w ciężkiej, Ryś po zaciętej walce pokonał na punkty Malinę.

Sędziował w ringu poprawnie p. **Pamuła**, punktowali **Kura, Pankowski, Reichert.**

BUDOWLANI (KARPACZ) ZDOBYWAJĄ PUCHAR KARKONOSZY

KARPACZ. Rozegrane w ubiegłą niedzielę w Karpaczu zawody saneczkowe o Puchar Karkonoszy **przyniosły w ogólnej punktacji po raz drugi już z rzędu zwycięstwo drużynie Budowlanych z Karpacza.** Drugie miejsce w punktacji drużynowej zajął Kolejarz Kraków.

Ligowa jedenastka Włókniarza



Ligowa drużyna piłkarska KS Włókniarz Kraków, która ostatnie swe mecze towarzyskie wygrała w wysokim stosunku. Zdjęcie zrobione w dniu wczorajszym przed meczem z Ogniwem tarnowskim.

AZS Kraków—Kolejarz Ostrów 52:49 (25:28)

Ostatnie w tym roku w Krakowie zawody o mistrzostwo II ligi koszykowej mężczyzn, rozegrane pomiędzy miejscową drużyną akademicką a Kolejarzem Ostrów zakończyły się nieoczekiwanie zasłużonym zwycięstwem gospodarzy.

Spotkanie stało na dobrym poziomie, a prowadzona w szybkim tempie gra emocjonowała niepewnym wynikiem od początku do końca meczu. **Akademicy zagrali i tym razem b. ambitnie, a na szczególne podkreślenie zasługuje gra młodych koszykarzy AZS-u, którzy w decydujących końcowych minutach zawodów potrafili utrzymać korzystny dla nich wynik.**

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Szybalski 12, Korpak 11, Kozdrój i Obuchowicz po 9, Lipiński 5, Piatkiewicz, Nawrocki i Pieczarkowski po 2.** Dla pokonanych: **Nowacko 15, Cieluch M 17, Grzeda 14, Sitek 2 i Cieluch T. 1.**

Zawody sędziowali: pp. **Szeremeta** (W-wa) i **Hołowiecki** (Kr.).

Kolejarz Warszawa mistrzem drugiej ligi koszykowej

WARSZAWA. Ostatnie spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo drugiej ligi koszykowej mężczyzn rozegrane wczoraj w Toruniu między miejscowym Kolejarzem a Kolejarzem Warszawa **przyniosło zwycięstwo drużynie toruńskiej w stosunku 40:35 (19:19).**

Wobec porażek poniesionych w niedzielnych spotkaniach przez dwie czołowe drużyny tabeli, Kolejarza Warszawa i Kolejarza Ostrów przy równoczesnym zwycięstwie Kolejarza Toruń wymienione trzy zespoły tworzące czołówkę ligową posiadają po 9 zdobytych punktów. **Mistrzostwo ligi zdobyła drużyna Kolejarza Warszawa, która spośród tych zespołów posiada najlepszy stosunek koszy.**

Optymistyczny nastrój w śląskich zespołach ligowych

Zaledwie kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia ligowej kampanii w pierwszej lidze państwowej. Śląsk, który w rozgrywkach pierwszoligowych reprezentowany będzie przez cztery drużyny, będzie dążył do odegrania w rozgrywkach poważniejszej roli, niż w latach ubiegłych.

Nic więc dziwnego, że zespoły śląskie, przygotowały się do nadchodzących rozgrywek nadzwyczaj starannie.

A oto meldunki jakie zebrał o przygotowaniach śląskich drużyn, nasz korespondent:

Wicemistrz Polski Unia Chorzów nastawia się na młodzież

...ale w pierwszych meczach grać będą rutyniarze

Każdego z entuzjastów piłkarstwa zaskoczyła zapewne porażka wicemistrza Polski Unii Chorzów, poniesiona przed trzema tygodniami z drugoligowym Górnikiem Wałbrzych. Zwróciliśmy się więc do kierownika sekcji piłkarskiej Unii ob. Trójcy o informacje odnośnie tej porażki.

— *Mecz z Wałbrzychem — mówi nam kierownik sekcji piłkarskiej Unii ob. Trójca — traktowaliśmy jako wybitnie sparringowy. Nasi chłopcy nie wysilali się zbytnio, toteż ambitnie grający górnicy odnieśli zasłużony sukces.*

Zapytany o przygotowania Unii w sezonie zimowym, p. Trójca mówi:

— *Wróciliśmy z obozu kondycyjnego ze Szklarskiej Poręby, gdzie zawodnicy nasi oprócz nabierania kondycji przygotowywali się wszechstronnie do pierwszych spotkań mistrzowskich. Zaprawa zimowa odbywała się trzy razy tygodniowo, a poza tym w każdą niedzielę trener Koncewicz prowadził wykłady teoretyczne z zakresu taktyki, zaś prelegent ZMP — szkolenie ideologiczne.*

— Ze składem też nie mamy większych trudności — mówi **trener Koncewicz.** — Młodzi silnie atakują pozycje zajmowane przez starych zawodników. Takich juniorów jak: **Bujak, Siekiera i Pol** na pewno wypróbujemy w tym roku w jedenastce ligowej.

Skład naszej jedenastki na pierwsze spotkanie ligowe wyglądać będzie następująco:

w bramce — **Wyrobek i Szymosiak**, na obronie **Gebur, Bomba, Bujak i Bartyla**, w pomocy **Susaczyk, Cebula, Jacek,** oraz w rezerwie **Siekiera**, w ataku **Przecherka, Cieślik, Alszer, Tim, Kubicki, Mateja i Pol.**

Budowlani mają trudności ze składem

Po smutnych doświadczeniach z ubiegłego roku, sztab drużyny piłkarskiej Budowlani Chorzów, postanowił zmienić swój dotychczasowy styl pracy. Zamiast szukania pomocy u starych, zasłużonych piłkarzy, przerzucono się na wychowanie nowych kadr, uczyniono to jednak zbyt późno. Obecnie na kilka dni przed rozgrywkami mistrzowskimi — **Budowlani mają trudności ze skompletowaniem drużyny.** Trudności te występują szczególnie wyraźnie w linii ofensywnej — najsłabszej od lat pozycji Budowlanych.

Po powrocie Gronowskiego i Rogocza do Gdańska, **ubyli też Glanz i Piechaczek,** którym odniesione na jesieni ubiegłego roku kontuzje nie pozwolą występować w spotkaniach mistrzowskich co najmniej przez najbliższe miesiące. Poza tym **klub chorzowski opuścili też Salwiczek i Kalus,** przenosząc się do OWKS Kraków. Mimo to jednak w drużynie Budowlanych panuje raczej optymizm. Wszyscy piłkarze znajdują się w pełnej formie po zaprawie zimowej, prowadzonej pod okiem b. reprezentanta Polski — **Piątka.** Trenują dwa razy w tygodniu na sali, a w niedzielę w pobliskim parku przeprowadzają marszobiegi.

Od 10 dni chorzowianie nabierają sił w Wiśle, gdzie przebywać będą do 15. 3., robiąc stamtąd wypady na mecze towarzyskie ze śląskimi drużynami A-klasowymi.

— *Kogo ujrzymy w pierwszym meczu w waszym zespole — pytamy kierownika sekcji piłkarskiej Budowlanych p. Imielę.*

— Bramki naszej bronić będzie **Janik,** mając w rezerwie utalentowanego 18-letniego **Szołtysika.** W obronie ujrzymy **Durnioka i Karmańskiego,** a w pomocy „żelazną trójkę" — **Gajdzik, Janduda i Wieczorek.** Jedyne trudności mamy z napadem, gdzie pięciu najlepszych wybierać będziemy musieli spośród następujących zawodników — **Barański, Spodzieja, Filarek, Januszek, Piechaczek, Glanz, Pocwa** (z Budowlanych Mysłowice).

Górnik Radlin rozpoczyna planową pracę

Jedną z najbardziej chimerycznych drużyn zeszłorocznych rozgrywek o mistrzostwo pierwszej ligi była jedenastka radlińskiego Górnika. Przegrywali oni jednej niedzieli ze słabym przeciwnikiem na własnym boisku, by w tydzień później wywieźć punkty z Krakowa, zdobyte na mistrzu Polski — Gwardii.

Rzecz jasna, że tą chwiejność formy w dużej mierze powodował brak systemu i planowych treningów jak i zła praca kierownictwa sekcji. Obecnie oba te mankamenty zostały zlikwidowane. Wybrano nowe kierownictwo sekcji, a treningami kieruje b. reprezentant **Dziwisz.**

Chcąc zapoznać naszych czytelników z nastrojami przedmistrzowskimi, panującymi wśród górników, zwróciliśmy się po informacje do sekretarza klubu ob. **Smołki.**

— Przez całą zimę — mówi ob. Smołka — chłopcy nasi przechodzili intensywną zaprawę, na treningi uczęszczali wszyscy kadrowicze klubowi w liczbie 25.

— *A jak wyglądać będzie skład waszej drużyny — pytam p. Smołki.*

W bramce zagrają **Budny,** oraz **Pojda,** w obronie **Bober i Pytlik,** w pomocy **Kurzeja, Grzegorczyk i Zdrzałek,** w napadzie **Dybała, Warzecha, Proksza, Franke,** na prawym zaś skrzydle jeden z trójki — **Sauer, Węglorz, Obrusznik.** W rezerwie pozostaną jeszcze **Matloch, Seged i Janik.** Piłkarze wzięli udział we współzawodnictwie, trwającym podczas zaprawy zimowej.

Pierwsze miejsce w nim zajął Dybała, wyprzedzając minimalnie Bobera. Także w szkoleniu ideologicznym nie zostaliśmy zaniedbani. Co dwa tygodnie prelegent Kom. Pow. PZPR tow. Sewalich zapoznawał naszych zawodników z aktualnymi wydarzeniami politycznymi i społecznymi.

Czy Skromny wystąpi w bytomskim Ogniwie?...

Podobnie jak w innych klubach, również w bytomskim Ogniwie panuje gorączka przedmistrzowska. Atmosferę nerwowości wyczuwa się specjalnie w sekretariacie klubu.

— Do sezonu przygotowaliśmy się należycie — mówi nam prezes Ogniwa ob. **Raczyński.** Od grudnia piłkarze nasi przechodzili zaprawę na sali wspólnie z trenerem **Storeckim,** a w ubiegłą sobotę powrócili z dwutygodniowego obozu kondycyjnego w Zakopanem. Samopoczucie zawodników jest dobre i na pewno nie powtórzy się historia z roku 1949, kiedy to musieliśmy opuścić szeregi pierwszej ligi. Zarząd klubu zwrócił specjalną uwagę na wychowanie ideologiczne piłkarzy.

— *Czy w składzie waszej jedenastki w porównaniu z rokiem ubiegłym zajdą jakieś poważniejsze zmiany?*

— Pozyskaliśmy ostatnio kilku nowych zawodników. Bramki prawdopodobnie bronić będzie **Skromny,** poza nim zyskaliśmy dobrego obrońcę — **Cichonia,** który występował już kilka razy w reprezentacji Śląska. Grał on w Stali Bobrek. Ponadto pozyskaliśmy środkowego napastnika **Wiśniewskiego** z Ogniwa Łódź.

Nie wykluczone jest także bronienie naszych barw przez kilku zawodników, występujących w innych klubach ZS Ogniwo. Ze starej gwardii pozostali wierni naszym barwom wszyscy zawodnicy z **Wiśniewskim, Trampiszem, Narlochem, Kulawikiem, Kubiakiem i Lelonkiem na czele.**

*

Jak widać z tych wszystkich wypowiedzi w kierownictwach klubów śląskich panuje raczej nastrój optymistyczny.

Czy rzeczywiście posiada on słuszne podstawy, przekonamy się już w najbliższą niedzielę tj. 18 bm.

Stal Ib Poznań w dalszych rozgrywkach Pucharu Polski

PRUDNIK. Rozegrany w Prudniku mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Polski pomiędzy miejscowym Włókniarzem a Stalą Ib z Poznania **przyniósł zwycięstwo drużynie poznańskiej 3:2.**

Wskutek tego zwycięstwa poznaniacy będą uczestniczyć w dalszej rundzie rozgrywek pucharowych.

Szczecin — Łódź 17:3 w boksie

SZCZECIN. Rozegrane wczoraj w Szczecinie międzymiastowe zawody pięściarskie pomiędzy reprezentacjami Szczecina i Łodzi **zakończyły się wysokim zwycięstwem gospodarzy 17:3.**

Górnik Radlin — Górnik Tszów 24:1 (11:0)

W ubiegłą niedzielę **Górnik Radlin odniósł rekordowe zwycięstwo nad klubem klasy wojewódzkiej Górnikiem Tszów.**

Bramki zdobyli: **Szleger — 7, Warzecha 4, Szauer — 3, Franke, Grzegoszczyk, Kober, Pytlik, Janik po 2.**



Z meczu OWKS-Ogniwo 2:1

Dzielnie spisywał się bramkarz OWKS-u, który obronił szereg strzałów napastników Ogniwa. Widzimy go na zdjęciu, jak atakowany przez Różankowskiego i Radonia wybija górną piłkę w pole, przy siódmym kornerze dla Ogniwa.

Nie pomogła robinsonada



Bramkarz Ogniwa tarnowskiego — Dwurażny, nie był w stanie obronić silnego strzału Nowaka, który ulokował piłkę w górnym rogu bramki.

OWKS Kraków — groźnym zespołem

OWKS—Ogniwo Kraków 2:1 (2:1)

Mecz drugoligowego OWKS Kraków z pierwszoligowym Ogniwem po szybkiej i stojącej na dobrym poziomie grze zakończył się niespodziewanym zwycięstwem wojskowych 2:1 (2:1).

Obydwie drużyny wykazały niezłą kondycję, a wymagania były tym razem duże, gdyż kilkucentymetrowa warstwa śniegu pokrywająca boisko Ogniwa stawiała przed zawodnikami dodatkowe trudności, z których poza nielicznymi graczami obie drużyny wywiązały się dobrze.

Technicznie lepszym zespołem było Ogniwo, jednakże OWKS zagrał z ogromną ambicją, a atak wojskowych zwłaszcza w pierwszej połowie stwarzał raz po raz groźne sytuacje pod bramką Hymczaka. Napastnicy OWKS nie zwlekali z oddaniem strzału, w przeciwieństwie do ofensywy Ogniwa, która była najsłabszą linią drużyny. **Bobula i Radoń zagrali bardzo słabo** już do przerwy, toteż na ogół liczono się z ich wymienieniem podczas pauzy. Tymczasem wymieniono prawą stronę ataku Kuczyński—Rajtar, grającą wprawdzie słabo, ale o klasę lepiej od swych kolegów z lewej strony i zastąpiono ją Pawłowskim i Różankowskim II. Pierwszy z nich czuł się nieswojo na prawym skrzydle, a Różankowski II podobnie jak Bobula i Radoń był bezwartościowym napastnikiem.

Najlepszą w drużynie pierwszoligowców była linia pomocy z **Pawlikowskim i Kaszubą na czele.** W obronie tym razem Glimas był lepszym od Gędłka, a Hymczak w bramce nie ponosi winy za utracone bramki.

OWKS zaprezentował się z jak najlepszej strony, grając ambitnie, twardo i szybko. Najlepszymi zawodnikami drużyny wojskowych byli: **Hajduga** w bramce, **Mastek** w obronie, **Kalus** w pomocy oraz **Dwernicki i Krajewski** w ataku.

Wojskowi byli dla Ogniwa doskonałym sparring-partnerem przed pierwszym meczem ligowym, który żółto-czerwoni rozegrają już w najbliższą niedzielę z Włókniarzem Łódź.

O ile zestawienie formacji defensywnych na najbliższy mecz nie nastręcza kierownictwu drużyny poważniejszych kłopotów, o tyle, **podobnie jak w latach ubiegłych, problem skompletowania ataku jest naprawdę trudny, przy czym bezsprzecznie najtrudniejszą kwestią będzie obsada kierownika ataku i lewego łącznika.** Chyba, że kierownictwo drużyny pójdzie po linii najmniejszego oporu i nie zechce ryzykować żadnych poważniejszych pociągnięć w ofensywie. Ale wtedy musi się pożegnać z myślą o zdobywaniu bramek przez swój atak, który gra wprawdzie szybko lecz chaotycznie i bezmyślnie.

Wracając do wczorajszego spotkania, należy jeszcze wspomnieć kilka słów o arbitrze meczu ob. **Pryku,** który mylnymi decyzjami krzywdził obie drużyny. Największym błędem było uznanie bramki zdobytej przez Ogniwo ze strzału **Kolasy,** któremu piłkę wystawił Radoń, dotknąwszy ją uprzednio ręką.

Wyrównał w 33 minucie **Dwernicki,** który też zdobył w 45 minucie drugą i jak się później okazało zwycięską bramkę.

Zaznaczyć należy, że OWKS nie wykorzystał w drugiej połowie rzutu karnego, który przestrzelił Kalus.

Widzów mimo zimna ponad 3 tysiące.

Włókniarz Kraków gromi osłabione Ogniwo Tarnów 16:1

Trudno ustalić kto ponosi winę, za to, że przeciw krakowskiemu Włókniarzowi, traktującemu swój ostatni mecz przed ligowymi rozgrywkami jak najbardziej serio, **stanęła rezerwa drugoligowego Ogniwa Tarnów naszpikowana kilkoma juniorami.** Albo tu „zawaliło" kierownictwo Ogniwa, lekceważąc sobie mecz i wystawiając zdekompletowany zespół, albo wina leży po stronie „primadonn" tarnowskich: Barwińskiego, Roika czy Kokoszki, którzy nie uważali za stosowne bronić barw swej drużyny wysilać się ich zdaniem niepotrzebnie.



W tym zestawieniu, w jakim Ogniwo wystąpiło przeciw Włókniarzowi nie było ono ani na chwilę równorzędnym przeciwnikiem dla drużyny krakowskiej, **która okresami bawiła się z przeciwnikiem „w kotka i myszkę".**

Młodzi zawodnicy tarnowscy zagrali wprawdzie ambitnie, ale **ustępowali co najmniej o dwie klasy pierwszoligowcom.** Stanowią oni dopiero materiał na piłkarzy.

Włókniarz nie zlekceważył sobie słabego przeciwnika i grał od pierwszej minuty na serio, strzelając dużo i celnie.

Obfitym łupem bramkowym podzielili się: **Browarski,** zdobywca 4 bramek, **Nowak i Stachowicz,** którzy strzelili po 3 bramki, **Bożek** strzelec 2 bramek oraz **Macała, Lasiewicz, Bieniek i Parpan,** którzy zdobyli po jednej bramce. Honorowy punkt dla Ogniwa zdobył **Kremski.**

Sędziował słabo ob. **Drabikowski,** uznając 3 bramki zdobyte przez Włókniarza ze „spalonego", oraz dyktując po przestrzelonym przez Bieńka rzucie karnym rzut sporny (?)! **za odbicie piłki przez obrońcę Ogniwa sprzed linii autowej.**

Publiczności około 2 tys.

Katowice zwyciężają w trójmeczu gimnastycznym

RYBNIK (tel. wł.). **Trójmecz gimnastyczny rozegrany w ubiegłą niedzielę w Rybniku z udziałem miast: Krakowa, Warszawy i Katowic, zakończył się pełnym sukcesem Katowic. W klasyfikacji drużynowej Katowice uzyskały 313,8 pkt przed Krakowem 281,4 pkt i Warszawą 257,9 pkt.** Reprezentacja Poznania do Rybnika nie przybyła.

Najlepszym zawodnikiem trójmeczu był wicemistrz Polski **Paweł Gaca,** który zademonstrował wysoką klasę. Obok niego na wyróżnienie zasłużyli: Ślusarek, Kulik, Solorz i Sogola.

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": Borek, Węglowski, „Ruch" i „Fizkultura i Sport"

Piłkarz pomaga radzi

LEKCJA V

W przedostatniej lekcji gimnastyki piłkarskiej, zapoznajemy czytelników z ćwiczeniami, które mają na celu tzw. „naciągnięcie" ścięgien i wiązadeł stawowych — tych właśnie, które najwięcej narażane są na gwałtowną pracę, względnie gwałtowne naciągnięcie w ruchu szybkim a krótkim. Do tych należą: wyciągnięcie nogi szybko w zwyż lub w bok, szybki a gwałtowny rozkrok w celu osiągnięcia dalekiej piłki lub też przegięcie się w biodrach w podskoku, celem otrzymania piłki i dotknięcia jej głową bez potrącenia przeciwnika.



33) Stojąc w lekkim rozkroku, wzniesimy obie ręce w górę i zataczamy ponad głową koło, starając się czynić ten ruch kołowy począwszy od bioder. Dziesięć obroczeń w lewo i dziesięć w prawo.



34) To samo, lecz stajemy w szerokim rozkroku, podnosimy ręce w górę i zataczamy jak najszersze koło, począwszy od tyłu, skłaniając się aż do ziemi powracamy ruchem kolistym do pozycji wyjściowej, przeginając się silnie do tyłu. Ruchów takich wykonujemy 10 w jedną i 10 w drugą stronę.



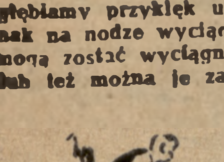
35) Wyciągamy lewą lub prawą rękę poziomo przed siebie i na „raz" wyrzucamy jedną nogę w górę jak najwyżej a przy ruchu powrotnym wyrzucamy tę nogę jak najdalej i najwyżej do tyłu, nie zginając przy tym kolana. Przy wyrzucaniu nogi w górę należy się na palcach nogi drugiej lekko unieść. Wykonać 15 ćwiczeń lewą i 15 prawą nogą.



36) Opierając się prawą ręką o słupek bramkowy, wyrzucamy lewą nogę jak najwyżej w bok, przy czym noga musi być wyprostowana. W ruchu powrotnym przerzucamy nogę przed sobą jak najdalej w stronę przeciwną. Ćwiczeń tych należy wykonać 10 nogą lewą i 10 nogą prawą.



37) Maszerujemy wolnym krokiem i co piąty krok robimy „przyklęk" na lewej nodze pozostawiając prawą wyciągniętą sztywnie do tyłu. W tej pozycji pogłębiamy przyklęk uginając się jednak na nodze wyciągniętej. Ramiona mogą zostać wyciągnięte obok ciała, lub też można je założyć na kark.



38) W wolnym marszu co kilka kroków robimy rozkrok w przód (jak na rysunku) a podpierając się na obu rękach uginamy całe ciało w dół starając się zrobić „szpagat". Pamiętać przy tym należy, że noga tylna nie może być ugięta w kolanie. To samo ćwiczenie wykonać przeciwnie, tzn. noga prawą do przodu a lewą do tyłu. Ćwiczeń takich wykonać 10.

(d. c. n.)

Na marginesie II obrady lekarzy z trenerami

Źle trenujemy piłkarzy - mówią lekarze sportowi

O tym, jak pożyteczne są narady lekarzy sportowych z trenerami piłkarskimi i działaczami — pisaliśmy już w Piłkarzu z okazji odbycia pierwszej takiej narady przed kilkoma tygodniami. Odbyta w ub. tygodniu druga narada zdanie nasze potwierdziła i utwierdziła nie tylko nas w tym przekonaniu, lecz również i tych działaczy, którzy nad naszą młodzieżą piłkarską mają powierzoną opiekę wychowawczą.

Tematem ostatniej narady była kondycja u piłkarzy. Referentami byli lekarze, którzy ze swego lekarskiego punktu widzenia krytykowali wyczerpujący trening przede wszystkim u juniorów. Aczkolwiek głosy trenerów — którzy przecież jak najprędzej chcą widzieć swych wychowanków w dobrej kondycji, były inne — my raczej bylibyśmy skłonni przyznać rację lekarzom, gdyż przede wszystkim należy dbać o zdrowie człowieka, a później o formę zawodnika.

Lekarze wychodzili ze słusznego stanowiska, że kondycji nie można zdobyć za kilka czy kilkanaście dni i to treningiem forsownym, wyczerpującym, który tylko szkodliwie odbić się może na zdrowiu zawodnika — lecz nabywać ją należy stopniowo przez dłuższy okres. **Uważają oni również, że termin 18 marca, data rozpoczęcia mistrzostw ligowych jest za wczesna.**

Dr Cikowski nie uznaje np. treningu na hali. Jego zdaniem treningi zimowe winny się odbywać na hali, ale nie całkowicie zamkniętej, lecz w hali z otwartymi ścianami, a tylko pod dachem, tak jak to jest na AWF w Warszawie. Dopływ powietrza musi być równomierny, gdyż duszna sala powoduje zbyt szybkie zmęczenie i ewent. schorzenia.

Innego zdania był trener **Jesionka**, który twierdził, iż bliski termin rozpoczęcia mistrzostw zmusza do większego wysiłku zawodników na treningu. Ten wysiłek poprzedzony jest dobrą zaprawą zimową i na sali i na powietrzu.

Trener **Wołoszyn** poruszał znaną zresztą ogólnie bolączkę, brak sal gimnastycznych i hal sportowych. — Jakże mamy trenować na otwartej hali z dobrym dostępem powietrza, kiedy i nawet i krytych hal jest za mało. A kiedy ćwiczyć juniorów? A kiedy całe zastępy innych sekcji? Musimy — na razie przynajmniej — tak pracować, jak możemy i jakimi przyrządami rozporządzamy — skarżył się trener.

Sprawę treningu juniorów omawiano dość długo i obszernie. Lekarze nie chcieli słyszeć o trenowaniu młodych ludzi takim samym systemem, co i starszych. Zdrowie juniorów musi być troską nie tylko lekarza, ale i trenera. Junior musi być często badany, częściej aniżeli starszy zawodnik, a trening juniora nie może być stosowany aż do wyczerpania.

Znany działacz młodzieżowy **I. Książek** z Ogniwa krakowskiego w swym referacie dał liczne przykłady samorodnych talentów piłkarskich, które rodzą się w sferach robotniczych, na przedmieściach i błoniach.



Ogólny widok sali obrad podczas narady lekarzy sportowych z trenerami piłkarskimi. Przemawia jeden z lekarzy.

Przekonał się o tym z długoletniego doświadczenia, wychowując setki młodzieży, z której wyrosło wielu dobrych piłkarzy. Chłopaki piętnastoletnie grają po ulicach, Plantach i na Błoniach w tzw. „zośkę", kopią tenisówki i szmacianki i tam właśnie znaleźć można dobre talenty i tam należy ich szukać.

Dobrze się dzieje, że w naradach takich biorą udział lekarze, którzy kiedyś sami byli piłkarzami i na własnej skórze odczuli niewłaściwie stosowany trening. Tak np. **dr Cikowski i Brzycki oraz dr Grochmal** pouczali trenerów, że piłkarz nie może trenować startów po 50 m. Należy ćwiczyć krótkie po 3 do 5 m starty, gdyż chodzi tylko o szybki zryw z miejsca, który decyduje o zdobyciu piłki szybciej, aniżeli uczyni to przeciwnik.

Nie należy stosować długich rytmicznie spokojnych biegów dla „nabrania kondycji". To pojęcie jest fałszywe, albowiem piłkarz w czasie gry nigdy tak spokojnych i rytmicznych biegów nie stosuje. Przeciwnie — zmuszony grą do częstej zmiany pozycji szybkich startów, zwrotów, podskoków czy uchyleń lub przeginań ciała — winien stosować raczej często bieg na przełaj, biegi leśne, przebiegać przez tor przeszkód itp.

Słuszną też rzecz poruszyła dr Wolczyńska, lekarka - higienistka, która mówiła, iż trenerzy i opiekunowie winni częściej wglądać w życie prywatne zawodnika, nawet w jego stosunki rodzinne, aby poznać i zainteresować się jego zmartwieniami czy higieną. Często do badania lekarskiego przychodzą zawodnicy brudni, nie wykąpani — bo nie dbają o to!

Tak jak pierwsza tak i druga narada lekarzy z trenerami była niezwykle interesująca. Mało tylko było działaczy sportowych, kierowników sekcji, członków zarządu. Za to licznie przybyli trenerzy i... prasa.

Tak korzystne narady wspólne winny odbywać się często i przez cały rok. Skorzystają z tego obie strony, a najwięcej skorzystają sami piłkarze. **L. C.**



W ubiegłym tygodniu staraniem ZKS Spójnia-Okocim otwarto w Okocimiu nowa halę sportową, przerobioną przez członków ZKS Spójnia Okocim z dawnej ujeżdżalni. Z okazji otwarcia sali odbył się turniej kół i klubów sportowych ZS Spójnia w siatkówce. Na zdjęciu fragment spotkania w siatkówce



Drużyny kół i klubów sportowych ZS Spójnia z Krakowa, Brzeska, N. Sącza i Okocimia przed rozpoczęciem turnieju na nowej sali sportowej w Okocimiu.

Pogwarki starego kibica

Zastałem pana Stasia przy dziwnym zajęciu. Trzymał w lewej ręce kalendarz, a w prawej kolorowy ołówek, którym przekreślał coś w kalendarzu.

— Dzień dobry, panie Stasiu! Cóż pan robi?... — zapytałem.

— Jak pan widzi; przekreślam dni, które już minęły w tym miesiącu. Jeszcze tylko sześć dni i już...

W tym „już" było tyle radości i zadowolenia, że nie potrzebowałem zadawać staremu kibicowi dodatkowych pytań. Wiedziałem wszystko. Pan Staś liczył dni dzielące go od pierwszych spotkań ligowych.

— A jednak emocjonuje się pan już teraz nowymi meczami ligowymi — powiedziałem.

— No, a jak pan myślał! Człowiek może psioczyć i narzekać przez cały rok, a zwłaszcza w zimie na grę naszych drużyn, ale niech tylko rozpoczną się pierwsze mecze ligowe, zapomina się o cieniach naszego piłkarstwa, a cieszy się zawodami. Taka już jest natura kibica.

— A więc za kilka dni zobaczymy pana i wiele tysięcy młodych i starych entuzjastów piłkarstwa na stadionie Ogniwa, gdzie będą oni świadkami pierwszego ligowego meczu drużyny krakowskiej z łódzkim Włókniarzem. Kto zdaniem pana zwycięży?...

— Od horoskopów są dziennikarze, którzy zawsze wszystko lepiej wiedzą, no i nasz prezes Alojzy Kądziołka, którego wywiady są przecież autorytatywne. Chciałbym tylko, aby w pierwszych spotkaniach drużyny krakowskie zdobyły pierwsze punkty, a drugim moim życzeniem jest, by na wszystkich boiskach piłkarskich grano „fair", po męsku, ale zgodnie z przepisami.

I jeszcze jedno; tym razem apel do naszych arbitrów. W imieniu wszystkich kibiców krakowskich prosimy o zdecydowane, słuszne i zgodne ze stanem faktycznym rozstrzygnięcia, które nagrodzimy oklaskami takimi samymi, jakimi nagradzamy bramkarzy za piękne parady, czy poszczególnych graczy za ładne zagrania.

— No, a jeśli sędzia, który może się przecież omylić wyda niewłaściwą decyzję? Czy i wtedy go „wygwizdacie"?...

Stary kibic popatrzył na mnie z uśmiechem.

— Ależ panie redaktorze. My jesteśmy przecież starzy kibice. Potrafimy odróżnić pomyłkę od złej woli i stronniczości. Nigdy nie gwiżdżemy bez istotnego powodu. Ale za wybryki młodej łobuzerii my nie ponosimy odpowiedzialności. To już należy do was. Musicie wychować młodzież na kulturalnych i obiektywnych widzów.

— Pracujemy wciąż nad tym, — odparłem — i w bieżącym sezonie będziemy przy współudziale zarządów klubów, działaczy, aktywu ZMP nadal pracować nad wychowaniem nowego, kulturalnego widza. (kiks)

Postanowiłam i zreali u'ę — mówi łyżwiarka radziecka R. Mieńszowa

...Stadion zalany był jaskrawym światłem reflektorów. Na trybunach było tyle widzów, ile bywało latem w dni najbardziej decydujących meczów piłki nożnej. W środku zaśnieżonego pola powiewały flagi ZSRR, Finlandii, Czechosłowacji, Norwegii i Polski.

Promienie reflektorów odbijały się od błyszczącej tafli lodowej. Odezwały się fanfary. Zasłużony mistrz sportu Maria Isakowa podniosła flagę otwierając tym samym światowe mistrzostwa w biegu na łyżwach dla kobiet na rok 1950. Nie mogę zapomnieć tego wzruszającego momentu na moskiewskim stadionie Dynamo.

Do stolicy naszej ojczyzny zjechały wówczas najlepsze łyżwiarki świata. Między uczestniczkami mistrzostw byłyśmy i my, młode sportsmenki: Nina Awdonina z Gorkiego, Natasza Bogdanowa z Leningradu i ja — Remma Mieńszowa komsomołka z Kalinina.

Nasze zawodniczki biorące udział w jeździe szybkiej na łyżwach zajęły pierwsze osiem miejsc. Dopiero dziewiąte zdobyła mistrzyni Norwegii R. Torwaldsen. Ja startowałam jako juniorka i nie zajęłam punktowanego miejsca. Gdybym brała udział w mistrzostwach na takich prawach jak inne zawodniczki to przyznanoby Torwaldsen dopiero 10 miejsce.

Mogę przyznać z niemałą dumą, że występ mój udał się. Nawet mój wymagający trener W. A. Czestnoj pochwalił mnie, co zresztą zdarza się u niego bardzo rzadko.



Młoda łyżwiarka radziecka R. Mieńszowa w rozmowie ze znaną łyżwiarką zasłużoną mistrzynią sportu — Ignatiewą, która udziela cennych rad młodej komsomolce

W zimowym sezonie 1951 roku zobowiązałam się przebiec na łyżwach 500 metrów w 49,5 sekundy, 1.000 m — w ciągu 1 min. 44 sekund, 1.500 m — w 2 min. 48 sek., 3.000 m — w 5 min 45 sek. i 5.000 m — w 9 min. 50 sek. Mam nadzieję, że zrealizuję to zobowiązanie i tym samym otrzymam prawo do tytułu mistrza sportu.

REMMA MIEŃSZOWA
słuchaczka Technikum Budowlanego z Kalinina

Na szerokim świecie

PIERWSZA PORAŻKA PIŁKARZY ODENSEE

W ramach swego tournee po Dalekim Wschodzie, duńska drużyna piłkarska „Odensee" rozegrała pierwszy mecz w Hongkongu, przegrywając z reprezentacją tego miasta 2:3 (1:2). Bohaterem spotkania był bramkarz Nielsen, który uratował zespół duński od większej porażki.

ROZWÓJ PRASY SPORTOWEJ W CZECHOSŁOWACJI

Ilość czasopism sportowych została w Czechosłowacji znacznie powiększona. Obecnie w CSR wychodzi ogółem 25 czasopism poświęconych zagadnieniom kultury fizycznej i sportu, z czego 3 tygodniki o charakterze ogólnym.

Warto podkreślić, iż w miejsce dotychczasowego organu gier piłkowych, wydawane zostaną osobne periodyki dla tenisa i footballu oraz wspólne dla hokeja na trawie, „hazeny", koszykówki i siatkówki.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 546 3 Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa", w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 358-62. — Kolportaż 244-79
Biuro ogłoszeń Bohaterów Stalingradu 4. Tel. 535-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55 306. M—2—10377